

Protokół nr IX/2011
z posiedzenia 9 nadzwyczajnej sesji Rady Miejskiej w Głuszczy
w dniu 9 maja 2011 r.

Rozpoczęcie Sesji: godz. 11.00

Zakończenie Sesji: godz. 13.03

Sesja została zwołana przez Przewodniczącego Rady na podstawie art. 20 ust. 3 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (tekst jednolity Dz. U. z 2001 r. nr 142, poz. 1591 ze zm.) na wniosek grupy radnych, który wpłynął do Biura Rady 2 maja 2011 r. (*wniosek stanowi załącznik nr 1 do protokołu*).

Miejsce Sesji: sala konferencyjna nr 11 Urzędu Miejskiego w Głuszczy.

Radni obecni na posiedzeniu Rady zgodnie z listą obecności *stanowiącą załącznik nr 2 do protokołu*.

Obrady IX Sesji Rady Miejskiej otworzył **Przewodniczący Rady Miejskiej Grzegorz Sakowicz**, powitał Radnych, Panią Burmistrz, Pana Zastępcę Burmistrza Panią Skarbnik, mieszkańców przybyłych na sesję (*lista obecności stanowi załącznik nr 3 do protokołu*). Następnie na podstawie listy obecności stwierdził quorum (15 Radnych obecnych) niezbędne do podejmowania uchwał.

Przewodniczący Rady Miejskiej Grzegorz Sakowicz przedstawił Pana Włodzimierza Dymarczyka, który stanowi obsługę prawną dzisiejszej sesji. Następnie poinformował, iż porządek obrad radni otrzymali w materiałach na sesję (*załącznik nr 4 do protokołu*) i przystąpił do realizacji porządku obrad:

1. Otwarcie sesji.
2. Przyjęcie porządku obrad.
3. Podjęcie uchwały w sprawie odwołania radnego z funkcji Przewodniczącego Rady Miejskiej w Głuszczy.
4. Zakończenie obrad.

Ad. Pkt 1

Zrealizowano.

Ad. Pkt 2

Przewodniczący Rady Miejskiej Grzegorz Sakowicz przystąpił do realizacji pkt 2. Udzielił głosu Przewodniczącej Komisji Budżetu, Finansów, Gospodarki Komunalnej i Rozwoju Gospodarczego Radnej Halinie Bisek.

Przewodnicząca Komisji Budżetu, Finansów, Gospodarki Komunalnej i Rozwoju Gospodarczego Radna Halina Bisek zwróciła się do wnioskodawców zwołania dzisiejszej sesji o wyrażenie zgody na wprowadzenie do porządku obrad podjęcia uchwały w sprawie zmiany Uchwały Nr V/20/2011 dotyczącej wyniku rachunków bieżących Rady Miejskiej w Głuszczy z dnia 28 stycznia 2011 r. w sprawie uchwalenia budżetu Gminy Głuszycy na rok 2011.

Przewodniczący Rady Miejskiej Grzegorz Sakowicz zapytał, czy wszyscy wnioskodawcy wyrażają zgodę na rozszerzenie porządku obrad o pkt 3 i wprowadzenie proponowanej uchwały? Obecny pkt 3 stałby się pkt 4. - nie otrzymał odpowiedzi. Zapytał, czy któryś z wnioskodawców jest przeciwny wprowadzeniu zmiany w porządku obrad? Sprzeciwu nie było. Zapytał, czy są inne propozycje zmiany porządku obrad - nie było. Przystąpił do głosowania nad przyjęciem poprawki do porządku obrad.

W wyniku głosowania 15 za, 0 przeciw, 0 wstrzymujący się (15 Radnych obecnych) - poprawka została przyjęta.

Przewodniczący Rady Miejskiej Grzegorz Sakowicz przystąpił do głosowania nad przyjęciem porządku obrad.

W wyniku głosowania 11 za, 4 przeciw, 0 wstrzymujący się (15 Radnych obecnych) - porządek obrad został przyjęty.

Porządek obrad:

1. Otwarcie sesji.
2. Przyjęcie porządku obrad.
3. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany Uchwały Nr V/20/2011 Rady Miejskiej w Głuszycy z dnia 28 stycznia 2011 r. w sprawie uchwalenia budżetu Gminy Głuszycy na rok 2011.
4. Podjęcie uchwały w sprawie odwołania radnego z funkcji Przewodniczącego Rady Miejskiej w Głuszycy.
5. Zakończenie obrad.

Ad. Pkt 3

Przewodniczący Rady Miejskiej Grzegorz Sakowicz udzielił głosu Pani Skarbnik, celem wyjaśnienia

Skarbnik Gminy Pani Ewa Klusek zwróciła się z prośbą do Rady o wyrażenie zgody na zmianę Uchwały Nr V/20/2011 z dnia 28 stycznia 2011 r. w sprawie uchwalenia budżetu Gminy Głuszycy na rok 2011. Zmiana dotyczy § 2 ust. 4, który otrzymałby brzmienie „Ustala się limit zobowiązań do zaciągnięcia na sfinansowanie przejściowego deficytu w wysokości 700 tys. zł z tytułu zaciąganych kredytów. Następnie wyjaśniła, że zwiększenie jest konieczne, do czasu wyłonienia w przetargu banku, w którym zostanie zaciągnięty kredyt i aby terminowo płacić zobowiązania, by gminie nie naliczano odsetek

Przewodniczący Rady Miejskiej Grzegorz Sakowicz udzielił głosu Przewodniczącej Komisji Budżetu, Finansów, Gospodarki Komunalnej i Rozwoju Gospodarczego celem przedstawienia opinii Komisji.

Przewodnicząca Komisji Budżetu, Finansów, Gospodarki Komunalnej i Rozwoju Gospodarczego Halina Bisek powiedziała, że opinia Komisji jest pozytywna i również poprosiła Radę o podjęcie uchwały.

Przewodniczący Rady Miejskiej Grzegorz Sakowicz otworzył dyskusję i zapytał, czy są pytania, propozycje, wnioski. Nie było.

W wyniku głosowania 15 za, 0 przeciw, 0 wstrzymujący się (15 Radnych obecnych) Rada Miejska w Głuszycy podjęła **Uchwałę Nr IX/46/2011 w sprawie zmiany uchwały Nr V/20/2011 Rady Miejskiej w Głuszycy z dnia 28 stycznia 2011 r. w sprawie uchwalenia budżetu Gminy Głuszycy na rok 2011.** (stanowi załącznik nr 4 do protokołu).

Ad. Pkt 4

Przewodniczący Rady Miejskiej Grzegorz Sakowicz otworzył dyskusję nad projektem uchwały w sprawie odwołania radnego z funkcji Przewodniczącego Rady Miejskiej w Głuszycy.

Radny Tomasz Trawczyński wniósł o dodanie do obecnej treści § 3 zapisu „i podlega ogłoszeniu na tablicy ogłoszeń w budynku Urzędu”.

Radny Marek Masiuk powiedział, dlaczego „w budynku Urzędu”, zawsze jest „w sposób zwyczajowo przyjęty”. Ponadto, zapytał gdzie jest uzasadnienie do tej uchwały?

Radna Monika Rejman zwróciła się do Pana Radnego Tomasza Trawczyńskiego w związku z uzasadnieniem o wyjaśnienie, co to znaczy „niedostateczna koordynacja pracy poszczególnych komisji stałych rady” - czy ma rozumieć, że przewodniczący poszczególnych komisji źle koordynują tymi pracami? Co to znaczy, że „wypowiedzi do projektów uchwała Pana przewodniczącego były lakoniczne, że nagminny stało się, że nagłówki szeregu projektów uchwał zawierają błędy, jak sami państwo pamiętacie, poprzednia pani, która pracowała w biurze obsługi rady miejskiej, Pani Nazarczuk tłumaczyła, że jest to wynik błędów w programie? Punkt 5 uzasadnienia „brak zainteresowania” - to jest dla mnie zbyt ogólne - „pomimo wielokrotnego zwracania uwagi w tym zakresie.” Punkt 7 uzasadnienia „brak pomysłu na sprawne funkcjonowanie Rady uwidoczony w przedstawionym planie pracy Rady na rok 2011.” Szanowni Państwo, sami zatwierdziliśmy plan pracy Rady na rok 2011, więc dla mnie to jest

Radna Monika Rejman poprosiła o odpowiedź na jej wątpliwości.

Przewodniczący Rady Miejskiej Grzegorz Sakowicz zwrócił się z zapytaniem do Radnego Tomasza Trawczyńskiego, czy chce odpowiedzieć?

wywiązała się dyskusja, kto udzieli odpowiedzi Radnej Monice Rejman.

Radny Grzegorz Pieroń powiedział, że wniosek o odwołanie Pana przewodniczącego z obfitym uzasadnieniem wpłynął do biura Rady 18 kwietnia. Można było to wprowadzić na normalnej sesji, która się w kwietniu nie odbyła z uwagi takiej a nie innej. Uzasadnienie jest dostępne dla każdego, gdyż znajdowało się w biurze Rady od 18 i nie ma żadnego problemu, żeby ktoś sobie do niego zerknął.

Radny Marek Masiuk powiedział, czy to oznacza Panie Grzegorzu, że do uchwał będziemy mieli osobno uchwałę i osobno uzasadnienie? Przecież jednym z waszych zarzutów jest to, że uzasadnienia są lakoniczne. Czyli, powinno być to uzasadnienie, czy też nie powinno być to uzasadnienie? To, że ono było, mogło sobie leżeć nawet pół roku w biurze Rady. Ma być dołączone do uchwały.

Radny Grzegorz Pieroń powiedział, Panie Marku, grupa radnych, która podpisała się pod wnioskiem wraz z uzasadnieniem o odwołanie Pana Przewodniczącego dostarczyła też dokumentację dotyczącą zwołania sesji nadzwyczajnej, na której mamy odwołać Pana Przewodniczącego. Dokumenty na sesje, odpowiedzialny za przygotowanie dokumentacji jest Pan Przewodniczący, więc ja mam pytanie, dlaczego nie podpisał tutaj w formie uzasadnienia wniosku, który wpłynął defakto długo, długo wcześniej.

Radny Marek Masiuk powiedział, jeśli jest propozycja uchwały, to do tej propozycji uchwały musi być uzasadnienie.

Radny Grzegorz Pieroń powiedział, uzasadnienie wpłynęło dużo wcześniej.

Wiceprzewodniczący Rady Janusz Rech powiedział, jeżeli wpłynęła pierwsza uchwała i było uzasadnienie, do roli Przewodniczącego należy to, żeby dołączyć to uzasadnienie. Skoro to nie zostało dołączone, to nie do grupy radnych jest pretensja, tylko w inne miejsce należy ją kierować. Tak wynika z logiki.

Radny Marek Masiuk powiedział, z logiki to wynika to, że skoro projekt uchwały złożył Pan Tomasz Trawczyński, to logika podaje, że do tej uchwały powinno być dołączone logiczne uzasadnienie.

Radna Monika Rejman powiedziała, ja czekam ciągle na odpowiedź na moje pytania.

Radny Tomasz Trawczyński odczytał uzasadnienie, które jest dołączone do wniosku.

Radna Monika Rejman powiedziała, ja będę się dalej upierała, ja nie uzyskałam odpowiedzi na te pytania, które zadałam. Dostałam teraz informację zwrotną, tę, co ja podałam, a ja chciałam się dowiedzieć np. „niedostateczna koordynacja poszczególnych komisji stałych rady”?

Przewodniczący Rady Miejskiej Grzegorz Sakowicz powiedział, do kogo Pani kieruje pytanie?

Radna Monika Rejman powiedziała, do osoby, do Pana radnego Tomasza Trawczyńskiego, bo jest podpisany pod projektem uchwały.

Przewodniczący Rady Miejskiej Grzegorz Sakowicz powiedział, rozumiem, ale jak z tego wynika odpowiedzi nie uzyskamy.

Radna Monika Rejman powiedziała, proszę zaprotokołować, że nie otrzymałam odpowiedzi na zadane pytania.

Wiceprzewodniczący Rady Janusz Rech powiedział, ja proszę o zaprotokołowanie jeszcze jednego. Według mnie odpowiedzi były sensowne i ja to zrozumiałem. Może przegłosujemy, kto rozumiał, kto nie rozumiał.

Przewodniczący Rady Miejskiej Grzegorz Sakowicz powiedział, dziękujemy Panie Januszu za mądry wywód.

Radny Marek Masiuk powiedział, tak nawiasem mówiąc, Panie były przewodniczący Chmura nigdy nie było tak, żeby były ustalone

Radny Jan Chmura powiedział, ja przepraszam bardzo, ja nie życzę sobie wycieczek imiennych w czasie sesji do radnego.

Radny Marek Masiuk powiedział, nie mogę się z tym po prostu zgodzić, otóż tak, sesja Rady

Miejskiej 16 luty 2008, Pan radny Roman Głód, może się Pan z tego śmiać, ale to jest tragiczne nie śmieszne. Dla mnie jest to skandal, ileś wersji budżetu, najważniejsza uchwała w roku, przychodzimy dzisiaj na sesję i są kolejne poprawki. Nie przywykliśmy do takiej pracy, ponieważ na dobrą sprawę to ja już się pogubiłem w tych wersjach. W moim odczuciu to może trzeba było przeczekać, przemyśleć sprawę i dopiero dawać nam wersje do pracy. Ponieważ ja dzisiaj byłem przygotowany z budżetu, który otrzymałem do domu, a tutaj pojawia się kolejna jakaś autopoprawka, i tak naprawdę nie wiem jak się do tego ustosunkować. Protokół z sesji 29 marzec 2008. Radny Roman Głód odnośnie protokołu z RIO nikt, ani Przewodniczący Rady ani Burmistrz nie poinformował radnych, że taki dokument wpłynął 4 grudnia 2007, na białym ukazał się dopiero 22 lutego 2008. Radny Roman Głód 27 października 2008 zwrócił się do Przewodniczącego Rady, informując, że na posiedzeniu komisji rewizyjnej dyskutowano na temat ilości uchwał, które są uchylane przez nadzór Wojewody. Jako radni chcemy dowiedzieć się, co się dzieje? Odpowiedź Pana Przewodniczącego Jana Chmury - Również jest zaniepokojony tym faktem. Pan Przewodniczący Rady z ośmioletnim stażem? Dziękuję uprzejmie.

Radny Grzegorz Pieroń powiedział, Panie Marku, może Pan ma taką dobrą pamięć i cofa się Pan do 2008 roku, mam teraz ja jedno pytanko. Skoro się Panu to nie podobało, dlaczego Pan nie składał wniosku wtedy o zmianę przewodniczącego? Może trzeba było złożyć taki wniosek. Na chwilę obecną rozmawiamy o sytuacji, która ma miejsce teraz. Nie odpowiada nam taka forma pracy, jaka jest wykonywana w Radzie na chwilę obecną i uważamy, że trzeba to zmienić, stąd nasz wniosek. Takie cofanie się wstecz i wyciąganie jakichś rzeczy z 2008 roku, w tej chwili nie zmienia faktu, że będziemy za chwilę głosować nad odwołaniem Pana Przewodniczącego.

Radny Marek Masiuk powiedział, nie wiem, czy do Pana dotarła ta świadomość, że ja Panu chcę pokazać, że każdy jest osobą omylną, ale tu w przypadku Pana Jana Chmury w ośmioletniej kadencji jako Przewodniczącego popełniał takie błędy, a tu się zarzuca Panu obecnemu Przewodniczącemu rzeczy, na które naprawdę nie miał wpływu, prawda? A odwołanie, jasne, że mogłem złożyć wniosek o odwołanie, tylko przy 13 do 2, to trzeba być osobą myślącą, a nie. Zrobiliście koalicję taką, która doprowadziła Gminę do katastrofy i jeszcze chcecie ją bardziej pogrążyć.

Radna Barbara Jelewska powiedziała, leży mi to bardzo na sercu, ponieważ wniosek o podjęcie uchwały w sprawie odwołania Pana Przewodniczącego podpisał też Pan Czepil. Bardzo przepraszam Panie radny Czepil, ale startował Pan ze mną na osiedlu, na Kolejowej, był Pan z ramienia Pani Ogorzelec i stąd Pan pewnie uzyskał tyle głosów, żeśmy ramię w ramię szli. I teraz bardzo jest nie tak, nie fajnie, że Pan po prostu sam do nas powiedział, że Pan zmienił opcje i Pan się podpisuje pod tym i Pan od początku wyraził złą wole współpracy z nami. Tyle razy był Pan zapraszany żeby z nami spotkać się i zła wola z Pana strony, Pan po prostu nie chciał. Zagrania Pana są nieprzepisowe, nie zmienił Pan opcji, przeszedł Pan po prostu do innej grupy. Nie wiem, Państwo będziecie też bardzo z tego zadowoleni, gdy Panu Czepilowi nie spodoba się Wasza praca i przejdzie jeszcze do innych. Dlatego Panie Czepil, Panie radny tutaj z naszej strony jest niezadowolony, a raczej takie, że Pan zabrał swoje zabawki i po prostu Pan poszedł do nich, bo się Panu z nami nie spodobało, a Pan po prostu co? Pan pracował z Panem Sakowiczem.

Radny Roman Czepil powiedział, tematem jest, Pani radna, odwołanie Pana Przewodniczącego, a nie moje w tej chwili „zabawki” i przejście w inną stronę. To jest moja prywatna decyzja, żyjemy w kraju demokratycznym gdzie opcje polityczne mogą być zmieniane. Nazwę to tak, głębokim rozczarowaniem do tego co było w kampanii politycznej a tym co dzieje się obecnie. Szczegółów nie chcę ujawniać, z tego względu, że nie jest teraz na to czas i miejsce, żeby o tym mówić. Moja wola współpracy była jak najbardziej w kierunku tym, żeby Głuszycę zmienić, jeżeli Państwo nie znają w tej chwili moich przekonań, trudno. Ja po prostu się podpisałem, w tej chwili jest moja taka decyzja. Po prostu radni wiedzą o tym, że jeżeli coś mi się nie spodoba, nie będę uczestniczył także w ich posiedzeniach. Jestem osobą niezależną i patrzę jako osoba niezależna na to, co się w Głuszycy dzieje i mogę podpisywać się pod każdym dokumentem, jeżeli on, moim zdaniem, będzie pomagał Głuszycy.

Przewodniczący Rady Miejskiej Grzegorz Sakowicz zapytał, czy są jeszcze pytania, wnioski?

Pan Edward Bielawski, mieszkaniec Głuszycy powiedział, korzystając z § 40 Statutu Gminy, proszę o udzielenie mi głosu. Punkt 5 tego Statutu mówi „Przewodniczący może udzielić głosu osobie niebędącej radnym”. Proszę o udzieleni mi głosu.

Przewodniczący Rady Miejskiej Grzegorz Sakowicz udzielił głosu mieszkańcowi Głuszycy, Panu Edwardowi Bielawskiemu.

Pan Edward Bielawski (odczytał), Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Pani Burmistrz. Kompetencje, obowiązki Burmistrza Głuszycy, Przewodniczącego Rady są jasno i przejrzysto przedstawione w ustawie samorządowej i w Statucie Naszej Gminy. Pan Przewodniczący, z tego co się zapoznałem i usłyszałem, nie złamał ani nie przekroczył żadnego z przepisów tam zawartych. I Państwo, którzy ten wniosek składacie, sami zdajecie sobie z tego świetnie sprawę. Dlatego nie stawiacie Panu Przewodniczącemu żadnych zarzutów. Macie tylko zastrzeżenia. Sami przyznacie, że między zastrzeżeniami a zarzutami jest różnica. A wszystkie razem są one mało istotne, ale sztucznie rozdmuchane. Na podstawie zastrzeżeń, zastrzeżenia to nie są argumenty do odwołania przewodniczącego. Chciałem ponowić pytanie, które już tu padło, bo nie usłyszałem odpowiedzi. 1. Co znaczy „brak koordynacji pracy poszczególnych komisji Rady? Komisje Rady wybieracie Państwo jako radni i komisje Rady podlegają Radzie, nie Panu Przewodniczącemu. Pan Przewodniczący nie jest również przełożonym Pani Burmistrz, bo Ją wybrali wyborcy, ani Pan Przewodniczący nie jest organem kontrolującym działania Pani Burmistrz. Organem do tego powołanym jest Rada. Nie można mieć zastrzeżeń do Pana Przewodniczącego, że nie rozlicza Pani Burmistrz z uchwał, czy innych. Ponadto, jeżeli mają Państwo zastrzeżenia do źle przygotowanych sesji, do złych materiałów, macie zawsze możliwość skorzystania z § 26 pkt 6 Statutu Gminy. Proszę się zapoznać. A uchwały Rady to nie są artykuły prasowe. Muszą być one, zgodnie też ze Statutem Gminy, muszą być zredagowane w sposób zwięzły i syntetyczny. Paragraf 32 Statutu Gminy mówi „sesje Rady zwoływane są w terminach ustalanych w planie pracy rady lub w terminach określonych przez Przewodniczącego, przynajmniej raz na kwartał”. Realizację uchwał ocenia Rada Gminy, a nie jednoosobowo Przewodniczący. Być może tak było za poprzedniej kadencji, dlatego Gmina ma dzisiaj takie problemy. Nie bardzo wiadomo, jakie „porozumienie” ma zawierać Przewodniczący ze swoim Zastępcą - przecież to jasno określa ustawa samorządowa. Ponadto mam takie pytanie, w uzasadnieniu wymienione jest takie zdanie jak „zachowawcza postawa Pana Przewodniczącego, brak autonomności Pana Przewodniczącego, brak bezstronności Pana Przewodniczącego”. Czym to się przejawia? Pan Przewodniczący nie kieruje Radą, tylko prowadzi sesje. Nie znajduję więc, proszę Państwa, merytorycznych, opartych na faktach przesłanek, które uzasadniałyby odwołanie Przewodniczącego Rady. A na obniżenie autorytetu Rady pracują Ci radni, niestety, którzy projekt tej uchwały przygotowali. Bo w gruncie rzeczy nie chodzi tu o rzetelną ocenę pracy Przewodniczącego Rady, ale o zaspokojenie czyichś ambicji, przejęcia stołka, profitów. Ale, gdy się ma większość, wtedy nie liczą się ani prawda, ani fakty! Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Pani Burmistrz. Głuszycy jest moim miastem rodzinnym, moją małą Ojczyzną od ponad 60 lat. Dlatego pozwalam sobie zabrać dzisiaj głos, bo nie są mi obojętne losy mojego, naszego miasta i jego mieszkańców. Zawsze pragnąłem, żeby nasza gmina z roku na rok rozwijała się, piękniała, przyciągała turystów, dawała zatrudnienie jej mieszkańcom. Niestety, minioną dekadę, ostatnie 10 lat nie było szczęśliwe dla naszego miasta. Likwidacja zakładów pracy, wzrost bezrobocia, nietrafione inwestycje, ogromne zadłużenie, sprawiły, że gmina znalazła się w bardzo trudnej sytuacji. Niesprzyjające okoliczności, nieprzemyślane decyzje, wadliwe zarządzanie doprowadziły do załamania finansów gminy. Dzisiaj trudno mówić o jej rozwoju, gdy trzeba spłacać przez lata ogromne zadłużenie, które pozostawiły po sobie poprzednie władze. Nie muszę Państwu przytaczać faktów, przykładów i szczegółów, bo jako radni jesteście dokładnie zorientowani w jak dramatycznej sytuacji zastaliście gminę i jaka ciężka czeka Was praca, żeby ją z tego kryzysu wyprowadzić. A wyprowadzić ją można tylko wspólnym wysiłkiem. Tylko wspólne działania mogą przynieść pozytywny rezultat. Po ostatnich wyborach samorządowych, po wyborze nowych władz gminy, wzmocnionych świeżą siłą dziesięciu

nowych radnych i pełną energii i zapału Panią Burmistrz, z optymizmem i nadzieją oczekiwałem wspólnego, zgodnego, uczciwego działania całej Rady, zmierzającego do stopniowego i systematycznego rozwiązywania trudnych problemów i zadań, które przed Państwem stanęły. Cytuję: „Wierny Konstytucji i prawu Rzeczypospolitej Polski, ślubuję uroczyście obowiązki radnego sprawować godnie, rzetelnie, uczciwie mając na względzie dobro mojej gminy i jej mieszkańców”. Tak Państwo ślubowaliście, godnie, rzetelnie, uczciwie dla dobra gminy i jej mieszkańców. To nie są czcze słowa. Taka przysięga zobowiązuje. Liczyłem na to, że w myśl słów tego ślubowania usłyszę, że radni zgodnie i wspólnie pracują nad programem wyprowadzenia gminy z kryzysu. Okazało się wkrótce, że nie dla wszystkich było to zadanie priorytetowe. W kilka miesięcy po ślubowaniu ze zdziwieniem usłyszałem, w prywatnej rozmowie, takie oto słowa, nie będzie to dokładny cytat, ale sens odda. Była to moja prywatna rozmowa z jedną z osób mieszkającą w Głuszycy, który powiedział: „budujemy w Radzie koalicję w celu przejęcia władzy, czyli najpierw odwołamy obecnego przewodniczącego i powołanie naszego człowieka, a następnie po roku zrobimy referendum o odwołanie Burmistrza, bo przecież w obecnej trudnej sytuacji gminy Pani Burmistrz nic wielkiego nie robi, a ludzie mają duże oczekiwania, więc niezadowolenie mieszkańców będzie narastało i z pewnością referendum się uda.” Przyznam, że byłem mocno zdziwiony takim postawieniem sprawy, ale sądziłem, że ten plan - być może ten Pan zmyślał, a ten plan nie ma szans powodzenia. Wychodziłem bowiem z założenia, że paru zawiedzionych radnych, dla których ślubowanie nie ma większego znaczenia, nie jest w stanie przekonać pozostałych do swoich mało uczciwych zamierzeń. Niestety, bardzo się pomyliłem. Okazało się bowiem, że powstała koalicja, której celem jest obalenie władzy. Nie jest to moja wypowiedź, bowiem za pewien okres czasu ten sam Pan powiedział, nie tak dawno: „no i widzi Pan, Panie Edku, jest koalicja, jest umowa i obalimy tę władzę w ciągu roku”. Nie wiem, jakich argumentów użyli inicjatorzy tak dalekosiężnego niecnego planu, że udało im się przekonać do swoich egoistycznych zamierzeń kilku radnych, po których bym się nigdy nie spodziewał, nie spodziewałbym się, że pójdą na taki szkodliwy dla Gminy układ. Co jest ważniejsze, dobro gminy i jej mieszkańców, czy walka z Panią Burmistrz? Co jest ważniejsze, godne, uczciwe i rzetelne sprawowanie obowiązków radnego, czy wojenka o władzę, stołki i profity? Co jest ważniejsze, Państwa dobre imię, dobra opinia, godność własna, czy awantura, która zaszkodzi gminie? Na te pytania musicie sobie Państwo odpowiedzieć sami. Ale, póki co machina ruszyła, intryga się nakręca, już słyhać w mieście wysrane z palca zarzuty, pomówienia, nieprawdy i krytykanctwo. Nie krytykę, lecz krytykanctwo. Tyle, że myśmy już to, proszę Państwa, przerabiali. Historia zatoczyła koło. 11 lat temu przerabialiśmy paszkwile, kłamstwa, obłudę, nienawiść i efektowne referendum. I do czego to doprowadziło? A no do tego, że gmina jest dzisiaj w takiej zapaści. Przykro o tym mówić, ale prawda jest taka, że niektórzy z Państwa, obecni tu na tej sali, brali udział w tamtych destrukcyjnych działaniach. Należałoby więc dzisiaj wykazać odrobinę pokory i włączyć się do rzetelnej pracy nad poprawą tego, co zepsuliście, a nie od nowa knuć i burzyć. Trzeba naprawdę nienawidzić tego miasta, żeby z takim uporem dążyć do jego zniszczenia. Zamieńcie tę siłę i energię, którą w destrukcję na rzecz budowania. Jeszcze raz podkreślam, dzisiaj rzeczą podstawową, priorytetem jest wspólne działanie Radnych i Pani Burmistrz na rzecz wyprowadzenia gminy z głębokiej zapaści, a nie rozbudzanie niedobrych emocji i wzajemnej niechęci i oskarżania. Nie jestem obrońcą, ani adwokatem Pani Burmistrz Alicji Ogorzelec, ani Pana Przewodniczącego Grzegorza Sakowicza. Oni poradzą sobie bez adwokatów. Jeżeli już jestem czyimkolwiek adwokatem czy obrońcą, to tylko tego miasta i jego mieszkańców. I nie jestem sam w tej obronie, jest nas wielu i zrobimy wszystko co w naszej mocy żeby uchronić miasto i jego mieszkańców przed rządami ludzi, którzy dla własnych ambicji, dla własnych egoistycznych celów gotowi są nasze miasto doprowadzić do ruiny. Ciągłe jednak liczę na pokój, na zgodę, na konstruktywną dyskusję, na rzeczową, merytoryczną krytykę bo i ona jest potrzebna w budowaniu, bowiem nikt nie jest nieomylny i wszystkowiedzący. Ale cały czas niech nam towarzyszą słowa ślubowania, bo tylko wtedy osiągniemy pozytywne rezultaty. Apeluję więc do Państwa przerwijmy w załączku tutaj i teraz i dziś tę nikomu nie potrzebną i niszczącą burzę. Jeżeli już musicie Państwo głosować

dzisiejszy wniosek, to głosujcie zgodnie z własnym sumieniem, zgodnie z wyznawanymi wartościami czy to chrześcijańskimi czy moralnymi. Dziękuję Państwu za uwagę życząc zarazem, abyście po skończonej czteroletniej kadencji mieli pełną satysfakcję z dobrze wypełnionej misji do której zostaliście wydelegowani przez Głuszycką społeczność. Dziękuję bardzo.

Wiceprzewodniczący Rady Janusz Rech powiedział, ze zdumieniem przyjąłem pewne słowa, dlatego że chciałbym Państwu przypomnieć, że pod koniec tamtego wieku powstał lokalny plan rozwoju gminy, w którym dwa najważniejsze priorytety to była budowa obwodnicy i utrzymanie istniejących miejsc pracy. Ja nie chcę pytać, kto rządził, jak rządził, ale jakie mamy efekty? I tutaj zarzucanie komukolwiek braku współpracy, właśnie może brak planu pracy powoduje to, że chcemy stworzyć ten plan pracy, żeby się z niego rozliczyć po kadencji. Co roku żeby się można było rozliczyć. Czy nasze działanie jest szkodliwe, to oceni to historia, bo historia już niektórych oceniła jak działali do tej pory. Tak, że jeszcze raz chciałbym powtórzyć, że my chcemy współpracować, chcemy działać, chcemy coś zmieniać na lepsze. Nie ma żadnej walki o stołki, nie chodzi o walkę o stołki, tylko trzeba rozumieć dobrze ustawę o samorządzie gminnym, że Rada ma wytyczać główne kierunki rozwoju i mamy mieć na to wpływ, to musi tak być, bo dotychczasowa historia najnowsza Głuszycy uczy, że brak tego właśnie doprowadził do tej sytuacji jak jest.

Rady Bernard Szostak powiedział, mam takie pytanie. Muszę Wam powiedzieć dlaczego ja się zdecydowałem na to. Panie Sakowicz, napisał Pan, proszę Pana na tym, że Pan przyjmuje dwie godziny dziennie, to znaczy raz w tygodniu dwie godziny? (Przewodniczący powiedział, półtora godziny). Półtora godziny, a niech Pan tak powie, zgodnie z sumieniem, był Pan więcej jak godzinę kiedyś? Ja Pana cały czas kontrolowałem.

Przewodniczący Rady Grzegorz Sakowicz powiedział, tak.

Rady Bernard Szostak powiedział, to ja Panu coś przypomnę. Pan był na chorobowym i przyszedł Pan podpisać jeden podpis do Pani Ogorzelec. Co Pan powiedział, może Pan powtórzy tu, na tej sali?

Przewodniczący Rady Grzegorz Sakowicz powiedział, nie pamiętam.

Rady Bernard Szostak powiedział, nie pamięta Pan tej rozmowy ze mną, bardzo przykro mi. Ja Panu powiem, Pan powiedział, że ja tu wcale nie muszę przychodzić, ani żadnych podpisów składać, ja jestem na chorobowym, ja jestem wolny jak ptak. Mógł Pan przyjść podpisać, czy nie mógł Pan? Czy mógł Pan swego zastępcę upoważnić do tego? To jest pierwsze pytanie, bo ja więcej do Pana nic nie mam, tylko proszę tu odpowiedzieć jak była między nami rozmowa. Ja słucham, ja nie jestem złośliwy, tylko uprzedzałem Pana, to się skończy. Bierze Pan pieniądze i to dwa razy tyle co ja, Pańskim obowiązkiem jest półtorej godziny (*Przewodniczący Rady, trzy razy więcej niż Pan*). No widzi Pan, unikał Pan nawet rozmowy ze mną. Ja Panu mówiłem kiedyś, nie, nie, my się jeszcze zastanowimy.

Przewodniczący Rady Grzegorz Sakowicz powiedział, jednym słowem sugeruje Pan, że nie przychodziłem na półtora godziny?

Rady Bernard Szostak powiedział, nie przychodził Pan na półtora godziny, bo ja Panu przyniosłem notatkę, zapisywałem ile Pan był w każdym dniu, jak Pan był (*zapis niewyraźny*).

Przewodniczący Rady Grzegorz Sakowicz powiedział, niestety, mówi Pan nieprawdę.

Rady Bernard Szostak powiedział, nie, to Pan mówi nieprawdę.

Przewodniczący Rady Grzegorz Sakowicz powiedział, przykro mi. Jest takie powiedzenie: z koniem można się kopać, ale żadna przyjemność (*zapis nieczytelny - niekontrolowana dyskusja*). Czy są jeszcze uwagi do tego?

Pan Edward Bielawski powiedział, rację ma Pan Wiceprzewodniczący mówiąc, że o kierunku rozwoju gminy decyduje Rada. Wiem, że jest już plan rozwoju gminy, a nie można brakiem takiego programu, czy ewentualną jego nie realizacją obciążać Pan Przewodniczącego.

Wiceprzewodniczący Rady Janusz Rech powiedział, nie o to chodzi. Zrozummy się, tu chodzi właśnie o to, aby jednoczyć, budować, a nie dzielić. Tego planu nie ma, bo ten plan to jest fikcyjny. Bo nie ma współpracy. My musimy „siaść” i określić, co w tym roku, co za rok, co za dwa, co za trzy lata. I żebyście wy Państwo, jako nasi wyborcy mogli nas rozliczać z tego. Czy nie szkoda

jakichś dyskusji, wyciągamy coś z przed dwóch, trzech lat, że ktoś coś nie powiedział. Przecież my nie chcemy pisać teraz historii Rady, tylko mamy iść do przodu. Ja tak to widzę.

Radny Marek Masiuk powiedział, ale do obwodnicy się Pan odniósł, że to było w tamtym wieku. Ja tylko próbowałem się odnieść do uzasadnienia, chciałem udowodnić, że wcześniej, przez ileś tam lat funkcjonowała Rada inaczej. Źle funkcjonowała i tutaj podałem przykłady źle funkcjonującej Rady odnosząc się do dzisiejszego uzasadnienia do odwołania Pana Przewodniczącego. Po drugie, Panie Januszu, został Pan wybrany jako Wiceprzewodniczący Rady, w wyniku nieformalnego porozumienia, więc uważam, myślę, że uniesie się Pan honorem i jako Wiceprzewodniczący również na następnej sesji złoży swoją rezygnację

Wiceprzewodniczący Rady Janusz Rech powiedział, nie o to chodzi, ja mógłbym pod pana adresem też zrobić kilka prywatnych wycieczek, ale nie o to chodzi. Zróbmy coś dla dobra Głuszycy, opracujmy plan rozwoju Głuszycy normalnie, bo to dla nas ma być.

(niekontrolowana polemika, Przewodniczący Rady przerwał dyskusję).

Radny Grzegorz Szymański powiedział, szanowni Państwo, takie jest moje zdanie. Wycieczki, każdej ze stron stojącej po przeciwnej stronie barykady w tej sytuacji i tak nic nie zmieniają, bo i tak dojdzie do głosowania i wzajemne oskarżanie się i wracanie do tego co było, a już nie jest nie ma sensu. Było w uzasadnieniu, że Pan Przewodniczący stracił zaufanie grupy radnych. Tak? Zostawmy to w ten sposób, bo i tak tego nie zmienimy. Pan Przewodniczący stracił zaufanie. Nie znaczy to, że nie może nastąpić kolejna zmiana, jeżeli kolejny Przewodniczący nie będzie spełniał oczekiwań mieszkańców, radnych, więc takie wycieczki, jak nazwał to Pan Wiceprzewodniczący do konkretnych osób są naprawdę niepotrzebne. My i tak nic nie zmienimy, a będziemy sobie robić tutaj jakieś targowisko. To naprawdę nie ma sensu.

Radna Monika Rejman powiedziała, ja chciałabym przypomnieć wypowiedź na jednej sesji Pana radnego Grzegorza Pieronia, który uświadamiał nam, żebyśmy nie byli maszynkami do głosowania, w związku z tym uważam, że dyskusja przed podjęciem uchwały, dyskusja na konkretne argumenty, jest jak najbardziej zasadna.

Radny Marek Masiuk powiedział, otóż, mili Państwo, nikt mi nie zabroni wracania do lat 2000, 20001, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10 czy Wam się to podoba, czy nie. Podobnie jak musimy spłacać długi Pana Burmistrza z tamtych lat. To nie jest tak, że myśmy sobie przyszli i tamo odcinamy. Nie płacimy tych długów? Z tamtych lat. Czy płacimy? Niestety, musimy płacić i ja się będę do tych rzeczy odwoływał, czy Wam się to podoba, czy też nie.

Radny Grzegorz Szymański powiedział, Panie Marku, ja Panu nie zabraniałem wracać, tylko mówię, że w tej sytuacji jest to bez sensu. W tej konkretnej sytuacji w jakiej się teraz znaleźliśmy. Na przyszłość oczywiście, nawet trzeba wracać się do tyłu, jak Pan mówi, nawet rozliczać. Ale na tu i teraz takie wycieczki w przeszłość do konkretnych osób i tak nic nie zmieniają.

Radny Roman Czepil powiedział, nie będę odnosił się do historii, powiem co się ostatnio tam działo i z czego jestem niezadowolony. Tryb powoływania posiedzeń Rady. Drugi raz już powołujemy sesję w trybie nadzwyczajnym. Ostatnio, rzecz się stała, dla Państwa chyba oczywista, nie zostałem poinformowany, że taka sesja się odbędzie. Że nie jest to chyba zasługą Pana Przewodniczącego, że nie dopilnował tego, żeby wszyscy radni wiedzieli o tym, że ma odbyć się sesja nadzwyczajna. I tu mam zastrzeżenia. Drugie zastrzeżenie, prosiłem o informatyzację naszych posiedzeń sesji. Nie wiem, żyjemy w średniowieczu, nie rozwijamy się. Nie mam możliwości na bieżąco zaciągania informacji z internetu, gdzie tak naprawdę jest to teraz podstawowe źródło informacji dla wielu osób, które pracują. Pojedźcie Państwo, do jakiegokolwiek Urzędu, Starostwa, tam rzeczą normalną jest, że ludzie pracują przy stanowiskach komputerowych. Jesteśmy jakąś zaściankową gminą. Chciałbym mieć dostęp do sieci, jest wi-fi, a nie mogę z niego skorzystać jako radny. Jestem traktowany w jakiś archaiczny sposób i to trwa już około pół roku czasu. Materiały są do nas dostarczane w ten sposób, no też na ostatni dzień, gdy są zapisy w uchwałach gminnych, że materiały powinny być dostarczone w sposób zwyczajowo przyjęty. Tam nie ma czegoś takiego, że one powinny być dostarczone na jeden dzień. One powinny być dostarczone na 5 dni przed (radny Marek Masiuk, siedem, a jeśli uchwała budżetowa to 14), no dokładnie ((radny Marek

Masiuk, ale to jest w sytuacjach normalnych, natomiast jeśli się powołuje sesję nadzwyczajną to jest zupełnie inna racja). Nie, radcy prawni właśnie w internecie odnoszą się do tego, tak mówią, że jeżeli sesja jest powoływana w trybie to mimo to dokumenty powinny trafić do radnego w sposób umożliwiający ((radny Marek Masiuk, jeżeli jest złożony projekt o sesję nadzwyczajną ona się musi w ciągu siedmiu dni odbyć, od momentu złożenia projektu.

Przewodniczący Rady Grzegorz Sakowicz powiedział, Panie radny, wniosek o odwołanie mnie Pan podpisał 18, wtedy jeszcze nie było więc kwestii niedostarczenia Panu Materiałów. Następna sprawa, wszyscy radni dostają materiały dokładnie w ten sam sposób, a więc i na Pański adres domowy zostały dostarczone materiały. W ten sam sposób jak do Pani Moniki, czy do Pana Tomasza Trawczyńskiego. Nikt nie jest inaczej, czyli ani lepiej, ani gorzej traktowany. Sesja nadzwyczajna ma inny tryb (Radny Roman Czepil, ale dostarczanie materiałów taki sam). Nie, dlatego, że musi się odbyć w ciągu siedmiu dni, jeśli więc w poniedziałek wpłynął wniosek o sesję, w poniedziałek powinny być wysłane materiały, tak? (Radny Roman Czepil, Tak). Jeśli przewodniczącego w tym czasie nie ma, to kto ma to zrobić? (*niekontrolowana polemika*). To jest kiepski argument, ponieważ ta sesja została zwołana na wniosek Państwa, więc Państwo macie dokumenty. Pan nie wiedział o tej sesji? Tam jest przewodniczący Pańskiego klubu, Pan Trawczyński, który podpisywał się pod wnioskiem. Do niego proszę z pretensjami. Dlaczego Pana nie poinformował?

Radny Roman Czepil powiedział, dowiedziałem się w sobotę, dobrze, że przyjechałem.

Radny Grzegorz Szymański powiedział, Panie Przewodniczący, nie rozmawiamy o dzisiejszej sesji, ale o poprzedniej.

Przewodniczący Rady Grzegorz Sakowicz powiedział, poprzednia sesja dokładnie tak samo została zwołana. W jakim trybie? Wtedy poszły materiały, kiedy mogły pójść, czyli kiedy zostały przyjęte uchwały. Pojawiły się uchwały w biurze rady, poszły z materiałami. Nie było ich dzień wcześniej, nie było dwa dni wcześniej, a więc robimy wszystko w najlepszym porządku i w normalnym trybie. Kiedy są materiały niezbędne na sesję - idą. Nikt nie wstrzymuje ich do ostatniego momentu. Wszystkie te kwestie są regulowane prawem i zgodnie z tym prawem wszelkie terminy są zachowane. Jeśli ktoś ma problemy komunikacyjne, to może w takim razie musi się zastanowić nad komunikowaniem, ale a) do mnie, jako do Przewodniczącego Rady nikt nie zwrócił się z prośbą o specjalne traktowanie, że może zadzwonić, że może przesłać gdzie indziej, nikt! I to jest następny zarzut do tego. Nikt z Państwa przez te kilka miesięcy nie zwrócił się do mnie z żadnym zastrzeżeniem. Ani komisja, ani przewodniczący klubu, ani przewodniczący komisji nic, żadnych uwag nie wnosili, i raptem okazuje się - nie reaguję. Na co reagować, jak żadnych uwag nie ma.

Radny Roman Czepil powiedział, w temacie informacji telefonicznej, którą przekazałem Panu Przewodniczącemu, dlaczego pracownik Urzędu informuje o protokole z sesji, która była dwa tygodnie temu bez zatwierdzenia go przez Radę? Na przykład, w tej chwili ja miałem wiele uwag, do ostatniego protokołu z sesji. Nie było czterech moich wypowiedzi zamieszczonych. Musiałem zadzwonić do Pana Przewodniczącego z interwencją, żeby wycofać z BIP-u informację o niezatwierdzonej sesji.

Przewodniczący Rady Grzegorz Sakowicz powiedział, nie, nie było tak. To ja zadzwoniłem do Pana.

Radny Roman Czepil powiedział, ja Pan poinformowałem.

Przewodniczący Rady Grzegorz Sakowicz powiedział, tak, a więc nie mówmy już tego, że Pan radny do mnie zadzwonił. To jest właśnie ten obieg informacji. Mamy pretensje, ale czekamy na sesję, piszemy, a potem mówimy: no jak to, nie zareagował. Na co reagować? Żadnych uwag, nie było, nic. I nagle okazuje się - nie reaguje. Na co reagować? Pan Janusz mówi o współpracy, ale mówi: mamy większość, to decyduję. Żadna współpraca, demokracja oznacza, że nie liczy się. Papier po prostu wszystko przyjmie. Walimy tu, mamy większość, bez względu co napiszemy, przegłosujemy. I to się liczy Panie radny. Następna sprawa, mówiłem Panu: podstawowy priorytet na dzisiaj, to jest urealnienie budżetu. Najpierw budżet, a potem dopiero praca Rady.

Nie wyobrażam sobie, żeby ktoś planował pracę Rady nie wiedząc jakie ma pieniądze. Dzisiaj dopiero wiemy mniej więcej w jakiej sytuacji finansowej jesteśmy. Teraz dopiero można coś planować. Podstawy biznesu mniej więcej wszyscy mamy, jak można rozpoczynać prace nie wiedząc ile ma się pieniędzy. Ale okazuje się że można, już. A dzisiaj ledwie, Komisja Budżetowa ciągle pracuje, urealnia ten budżet. Zrobimy budżet - idziemy do przodu. Panie Januszu, tak mówiłem? Tak cudownie będzie, następny budżet będzie nasz, i co? Pan Janusz podpisał się, bo nie ma. I to jest ta konsekwencja. Tak więc, to co tu jest napisane, to albo osoba, która to pisała nie zna prawa, bo pisze pewne rzeczy na które, zarzuca mi pewne rzeczy, za które Przewodniczący ani Rada nie odpowiada. Ale, jak Pan Janusz powiedział: mamy większość, a więc to się liczy. Nie dyskutujemy - przegłosujemy. Czyli jednym słowem (*Wiceprzewodniczący Rady Janusz Rech, na tym demokracja polega*) no właśnie, nie dyskutujemy - przegłosujemy mamy większość. A Pan mówi, współpracujemy, dyskutujemy, ale my i tak mamy większość - przegłosujemy. To jest ciekawy sposób na współpracę (*Radny Marek Masiuk, nowatorski*) nowatorski, rzeczywiście.

Radny Grzegorz Pieroń powiedział, Panie Przewodniczący, z całym szacunkiem. Kilka sesji pod rząd przypomniałem Panu, że porządek obrad jaki jest przyjęty w Statucie, § 36, o ile dobrze pamiętam, mówi o tym, że musi znaleźć się sprawozdanie z pracy Burmistrza i dodatkowo informacja o realizacji uchwał. Kilka sesji pod rząd dzwoniłem do Pana, że nie ma tego punktu. Nie ma realizacji uchwał. I odkąd Pan prowadzi sesje Rady Miejskiej, odkąd Pan jest Przewodniczącym nigdy tego punktu nie było.

Przewodniczący Rady Grzegorz Sakowicz powiedział, myli się Pan. Nie do mnie Pan się zwracał, ale do Pani Burmistrz, to trzeba pamiętać.

Radny Grzegorz Pieroń powiedział, Pan decyduje o pracy Rady, obsłudze kancelarii i o porządku.

Przewodniczący Rady Grzegorz Sakowicz powiedział, i o tym, czy Pani Burmistrz zamieści w swoim sprawozdaniu takie informacje, tak? To to jest właśnie to, to się nazywa nieznamość prawa, po prostu.

Radny Grzegorz Szymański powiedział, Ja zapytam, jeśli mogę Pana radcy prawnego. Proszę, nie Pan powie, jeśli jest wniosek o zwołanie sesji, potocznie nazwanej nadzwyczajną. Rozumiem, że obligatoryjne jest wstawienie do proponowanego porządku obrad również projektu uchwały, prawda? A więc wniosek wpływa razem z projektem uchwały. A co się dzieje w sytuacji, kiedy najpierw jest wniosek, a uchwała jest dwa dni później? Czy to jest zgodne z przepisami prawa?

Radca Prawny Pan Włodzimierz Dymarczyk powiedział, uchwała powinna się znaleźć, proszę państwa, razem z wnioskiem, tak jest ogólna zasada. To wynika z Art., bodajże 19a, nie pamiętam dokładnie, ustawy o samorządzie i jeżeli składa się wniosek o zwołanie sesji nadzwyczajnej, to do wniosku należy dołączyć uchwałę. To jest ogólny wymóg ustawowy, jeżeli takie uchwały mają być podjęte, no bo Rada musi wiedzieć nad czym dyskutuje. Dlatego te uchwały powinny się znaleźć. To jest ogólna zasada powszechnie przyjęta.

Radny Grzegorz Szymański powiedział, dziękuję bardzo. Do czego zmierzam. Poprzednia sesja nadzwyczajna, czy Pan Przewodniczący pamięta, kiedy wpłynął wniosek Pani Burmistrz o zwołanie sesji nadzwyczajnej? (Przewodniczący Rady - w poniedziałek, chyba). A kiedy wpłynął projekt uchwały? Tego samego dnia?

Przewodniczący Rady Grzegorz Sakowicz powiedział, w czwartek wpłynął projekt uchwały i wtedy poszły materiały.

Radny Grzegorz Szymański powiedział, powinien być projekt uchwały podłączony do wniosku o zwołanie sesji. Nie o to tu chodzi, nie mówię o tym dlatego, że mam do tego pretensje. Ale wyciągamy sobie pewne rzeczy. Sesja się odbyła, przyjęliśmy zmiany do budżetu, bo taka była konieczność i nie było między nami nieudomówień, niejasności i nikt przy tym nie grzebał, doszliśmy do porozumienia. Dla dobra gminy. Ja jako „Durakowiec”, bo tak jestem przedstawiany poza Urzędem, wyszedłem z ręką do przodu. Dogadaliśmy się z Panią Skarbnik, która według mnie świetnie sprawuje swoją funkcję i można, naprawdę się świetnie dogadać. Nie robiliśmy problemu, dla dobra gminy. Też można byłoby się kopać i grzebać, tylko po co? Drodzy Państwo, bardzo proszę nie wyciągajmy sobie jakichś rzeczy zaszłych, na tu i teraz. Nie róbmy wycieczek do innych

osób, bo nasza dyskusja teraz zmierza do nikąd. Będziemy się za chwilę opluwać, nie ma sensu. Będziemy sobie wyciągać i wyciągać, po co? Może skupmy się na tym. Pan Przewodniczący utracił nasze zaufanie (Przewodniczący Rady, a reszta jest nieważna). Reszta jest ważna. Pan przewodniczący ma prawo do obrony, święte prawo do obrony. Nie wszyscy musimy się z tym zgadzać. Tak jak Pan Bielawski tutaj mówił „głosujmy wedle własnego sumienia, czy wyznania, czy religii, czy zgodnie z zasadami naszymi moralnymi. Wszystko jest w naszych rękach i naszych sumieniach. Więc naprawdę niepotrzebne jest to opluwanie na sali.

Pan Edward Bielawski powiedział, trudno się niezgodzić, że historia jest ważna, ale na tu i teraz, dlatego, że nie możemy popełniać tych samych błędów, które już popełniliśmy. Moje obawy nie wynikają z tego, że Państwo chcecie doprowadzić to miasto do ruiny. Moje obawy wypływają z tego, że ten plan, o którym ja słyszałem, ten plan odwołania Przewodniczącego, powołania nowego, przejścia władzy w Radzie, przejścia władzy w Gminie, odwołanie Burmistrza w wyniku referendum, to nie jest jakaś fikcja. To co opowiadał mi ten człowiek, okazuje się, że te perspektywy spełniają się powoli. I o to tylko chodzi, żeby nie doszło niepotrzebnie do zawirowania, bo żadne referendum nie przyczyni się do rozwoju miasta. Myśmy to przeżywali i wiemy, że tak jest, że po 10 latach mamy dzisiaj problemy. Zarzuty do Pana Przewodniczącego, w ogóle niezasadne, że nic się w Gminie nie dzieje - to nie jest jego rola. Do Pani Burmistrz, że jest tak, czy inaczej. Przecież Pani Burmistrz pracuje dopiero pół roku. Ma takie problemy, że nie wie gdzie „rękę włożyć” i gdzie te pieniądze wydawać i skąd je brać w ogóle. Ja naprawdę apeluję tylko, żebyście Państwo, no przecież niepotrzebne nam są te komizmy, zła atmosfera, bo to się źle pracuje. Nie będziemy zastanawiali się nad faktami, tylko będziemy myśleli jak tu dołożyć drugiej stronie. A chyba nie o to chodzi. Chodzi o to, żeby być . Ja nie widzę żadnych uchybień w pracy Pana Przewodniczącego, jeżeli nawet są, no to ludzie, w końcu nikt nie jest nieomylny, może jakieś tam błędy popełnia, ale może trza dać mu szansę. Nie trzeba robić od razu rewolucji i przewracać wszystko do góry nogami. Jedni będą przeciwko drugim, to będzie naprawdę bez sensu i to nie służy Gminie i jej mieszkańcom.

Radny Grzegorz Szymański powiedział, chcę powiedzieć i jasno zaznaczyć, że nie padły tu słowa, że zarzucamy coś Pani Burmistrz, no w żadnym wypadku, no czegoś takiego nie ma. (*Pan Bielawski, no ja słyszałem, że były*). To nie wiem gdzie Pan słyszał, ja tego nie słyszałem. Sprawa nie dotyczy Pani Burmistrz, nikt nie mówi, że Pani Burmistrz źle się wywiązuje ze swoich obowiązków (*niekontrolowana polemika - Przewodniczący Rady wezwał o spokój - bezskutecznie. Ponownie wezwał o spokój. Zakończył dyskusję*).

Radny Tomasz Trawczyński powiedział, ja do Pana Bielawskiego chciałem się zwrócić. Użył Pan sformułowania „wyssane z palca”, dla mnie właśnie są „wyssane z palca”. Informacje o odwołaniu Pani Burmistrz są „wyssane z palca” i nie chciałem, żeby robić nam jako Radzie szczególnie, mnie, zarzutów odwołania Pani Burmistrz, bo w mojej głowie nawet nic takiego jeszcze nie powstało i „się nie urodziło”. Nie wiem jak inne osoby. Przy naszych wspólnych rozmowach też nie padł żaden wniosek. Powiem otwarcie, to zaczyna być bolesne i chciałem znać wiarygodność tego, jak pan powiedział „gościa”, który chodzi i Panu mówi, że my odwołamy Panią Burmistrz. Mam na tyle kultury, jeżeli będę chciał coś powiedzieć Panu, czy swoim wyborcom - powiem „Tak, robimy referendum” lub „Nie, nie zrobimy tego”. Nie ma jeszcze takich pytań. Proszę nam nie stawiać takich, teraz już zarzutów, bo póki co, pracujemy z Panią Burmistrz, nie robimy nic złego poza plecami Pani Burmistrz, jeżeli coś chcemy - zwracamy się i rozmawiamy. Bardzo proszę, bo to teraz właśnie jest niepotrzebne.

Pan Edward Bielawski powiedział, wierzę, że Pańskie intencje są szczerze, ale niestety, nie wszystkich z Państwa są szczerze, a jeżeli się mylę, jeżeli są to plotki i za rok okaże się, że ten „gość”, który mnie informował wprowadził mnie w błąd, to ja Państwa publicznie przeproszę.

Wiceprzewodniczący Rady Janusz Rech powiedział, jest to bardzo nieładne, bo ktoś komuś chce tutaj udowodnić, że ktoś jest nie szczery. Nie o to chodzi, bo jeżeli będziemy o plotkach mówić, to ja, parę tygodni temu też w internecie poprzeglądałem różne fora - nie będę wracał. Ktoś mówi o styczniu, kto będzie tam dyrektorem, czy coś. Nie będę na tę stronę wracał, czy to się sprawdziło,

czy nie. Czyli nauczymy się, nie wierzymy plotkom, tylko wierzymy temu, co my sami robimy, co chcemy zrobić. Jeszcze raz proszę o współpracę, o to abyśmy szli do przodu, bo jest co naprawiać.

Radny Bernard Szostak powiedział, ja mogę tylko powiedzieć, Panie Edwardzie i powtórzyć to Wam wszystkim: dotąd Pani Burmistrz nikt nie będzie starał się odwołać, dopóki będzie z nami współpracować. Jak przestanie współpracować, być może pomyślimy (*Pan Edward Bielawski, Wy z Panią Burmistrzem?*). Tak. Jeżeli Pani Burmistrz odmówi z nami współpracy, może coś takiego być. Dopóki Pani Burmistrz z nami współpracuje, nie zostanie odwołana. Bo, żeby Panią Burmistrz odwołać i robić referendum, to wie Pan, że to są potężne koszty.

Pani Burmistrz Alicja Ogorzelec powiedziała, Panie radny, żeby nie była to taka współpraca, jak przychodzi Pan do mnie, „albo będziemy współpracować, albo zrobimy referendum”. Na takiej zasadzie, bo to mi Pan tłumaczył, właśnie. To jest zastraszanie. (*Radny Bernard Szostak, mówię, jeżeli będzie Pani z nami współpracować, my nie będziemy nic mówić*). Jak Pani da mieszkanie - to w porządku, jak Pani sprzeciwi się - to koniec.

Radny Marek Masiuk powiedział, ja będę pytał Pana Janusza, czy na następnej sesji zrezygnuje Pan z Wiceprzewodniczącego Rady, ponieważ powiedziałem wcześniej, że to był taki niepisany układ. dzięki nam również został Pan Wiceprzewodniczącym.

Wiceprzewodniczący Rady Janusz Rech powiedział, nie o to tutaj chodzi, bo to Rada będzie decydować, (*Radny Marek Masiuk, jasne, że tak, ale liczę na to, że Pan złoży wniosek o rezygnację*). Jeżeli Rada, (*Radny Marek Masiuk, nie, nie rozumie mnie Pan, ja liczę na to, że Pan ujmując się honorem złoży wniosek o rezygnację, z Wiceprzewodniczącego, ponieważ wynikało to z nieformalnego układu, który wcześniej zawarliśmy*).

Radny Grzegorz Szymański powiedział, szanowna Rado, Panie Przewodniczący, ja do Pana Marka. Panie Marku, Pan ma chyba świadomość, co Pan teraz mówi, ja już nie będę wnikał, jakie były układy, przewodniczący - wiceprzewodniczący wyboru, bo nie taka rola. Pan wie, że jakbyśmy nie mieli Pana Przewodniczącego i Pana Wiceprzewodniczącego, nie miałyby kto zwołać sesji naszej Rady, to uchwałą sejmiku zostalibyśmy rozwiązani. Troszkę rozsądki, ja wiem, Pan się gdzieś tam zapędza za daleko, (*niekontrolowana dyskusja*).

Przewodniczący Rady Grzegorz Sakowicz przerwał dyskusję, powiedział: proszę Państwa, jedna osoba mówi! reszta słucha.

Wiceprzewodniczący Rady Janusz Rech powiedział, ja w ramach polemiki z Panem Masiukiem. No nie wiem, teraz Pan widzi wszystkie błędy, a nie widział Pan przez lata? Przecież Pan też mógł zrezygnować, kiedy Pan był nieskutecznym radnym. Też można było w formie protestu zrezygnować.

Radny Marek Masiuk powiedział, proszę przejrzeć sobie właśnie, proponuję Panu, żeby sobie Pan przejrzał protokoły z sesji od 2000 roku do 2010, czy ja nie próbowałem w tej Radzie działać. To nie było tak, że ja podnosiłem, albo nie podnosiłem ręki, tylko dlatego, że mmi się tak niepodobało.

Wiceprzewodniczący Rady Janusz Rech powiedział, wie Pan, polityka się zazwyczaj ocenia po jego skuteczności. Jeżeli jest skuteczny, to, wie Pan, (*Radny Marek Masiuk, po trupach, byle skutecznie*). Chodzi po prostu o skuteczność, jeżeli ktoś jest nieskuteczny, no to, nie wiem. (*niekontrolowana polemika*)

Radna Barbara Jelewska powiedziała, ja bym może proponowała, zamiast odwołać Pana Przewodniczącego, może właśnie dać ten czas jeszcze do, to znaczy taka nie szansę, no szansę może, bo jak tutaj Pan stwierdził, nie było zarzutów, są tylko zastrzeżenia, co do pracy Pana Przewodniczącego, czego nie zostało nam do końca wyjaśnione, w tych poszczególnych punktach, więc proponuję po prostu, żeby Pan Sakowicz dalej mógł pełnić funkcję, na czas, kiedy po prostu będzie mógł się wykazać, z tych zastrzeżeń, no, można to tak powiedzieć.

Przewodniczący Rady Grzegorz Sakowicz powiedział, ja się zgadzam, ale problem jest wnioskodawców tej uchwały. Musieliby ją wycofać.

Radny Jan Chmura powiedział, proponuję zakończyć dyskusję nad tym tematem i przejść do rzeczy.

Przewodniczący Rady Grzegorz Sakowicz powiedział, dobrze. Proponuję więc Komisję Skrutacyjną powołać, w składzie (*wskazał ręką na Radnego Marka Masiuka*).

Radny Marek Masiuk powiedział, absolutnie, niech sobie Ci powołują, którzy odwołują.

Radny Grzegorz Pieroń powiedział, proponuję jako członka Komisji Skrutacyjnej Panią Sokołowską Marię, (Radna Maria Sokołowska wyraziła zgodę). Pana Jana Chmurę (Radny Jan Chmura wyraził zgodę) i Panią Bisek (Radna Halina Bisek nie wyraziła zgody). Radna Jelewska? (Radna Barbara Jelewska nie wyraziła zgody). Panie Bernardzie? (Radny Bernard Szostak nie chce w ogóle się z tym grzebać - nie wyraził zgody). Pana Grzegorza Szymańskiego, w takim bądź razie. Panie Grzegorzu?

Radna Barbara Jelewska powiedziała, ja chciałam tylko zapytać, czy ten wniosek, który zaproponowałam, po prostu, nie może być przegłosowany? Czy my mamy głosować za odwołaniem Pana Sakowicza?

Radny Grzegorz Pieroń powiedział, został przyjęty porządek, można było na początku. Teraz już nie można wycofać tej uchwały.

Przewodniczący Rady Grzegorz Sakowicz powiedział, Ci, którzy zgłosili wniosek musieliby złożyć wniosek o wycofanie tej uchwały, skoro nie ma, no to w takim razie. Są dwie osoby, rozumiem?

Radny Grzegorz Pieroń powiedział, Trzy, Pana Szymańskiego zaproponowałem. (Radny Grzegorz Szymański wyraził zgodę).

Przewodniczący Rady Grzegorz Sakowicz powiedział, proszę aby Komisja Skrutacyjna przygotowała karty do głosowania, potem wyjaśniła zasady i..

Wiceprzewodniczący Rady Janusz Rech powiedział, wniosek formalny, trzeba przegłosować skład.

Przewodniczący Rady Grzegorz Sakowicz powiedział, a skład, czyli Pani Maria Sokołowska, Pan Jan Chmura, Pan Grzegorz Szymański. Kto jest za przyjęciem Komisji Skrutacyjnej w takim składzie, proszę o podniesienie ręki.

W wyniku głosowania 10 za, 4 przeciw, 1 wstrzymujący się (15 Radnych obecnych). Wystąpiła pomyłka w liczeniu, protokolant źle zliczył głosy. Radny Marek Masiuk zgłosił, że nie głosował. Ustalono, że głosowanie miało następujący przebieg.

W wyniku głosowania 10 za, 3 przeciw, 1 wstrzymujący się, 1 radny nie oddał głosu (15 Radnych obecnych). Rada Miejska w Głuszycy powołała Komisję Skrutacyjną.

Przewodniczący Rady Grzegorz Sakowicz zapytał Radcę prawnego, czy osoba może nie brać udziału w głosowaniu, jako radny?

Radca Prawny Pan Włodzimierz Dymarczyk powiedział, proszę Państwa, tradycją jest uczestniczących radnych w sesjach branie udziału w głosowaniach. Jeśli ktoś nie chce wsiąść udziału w głosowaniu, tak naprawdę powinien opuścić salę obrad. Przyjęto ogólnie, w samorządach taką sytuację, że osoby nie biorą udziału w głosowaniu, ani nie wstrzymują się, ani nie głosują za, ani nie głosują przeciw. My, jako prawnicy musimy przyjąć taką sytuację, jaka istnieje, natomiast, wskazuję na to przyszłość Państwu, żeby, jeśli ktoś nie chce brać udziału w głosowaniu, powiem, po prostu tak, jak posłowie na sejm. Stosują tak zwaną obstrukcję, czyli opuszczają salę obrad i nie biorą udziału w głosowaniu. Taka sytuacja nie narusza prawa, jeśli ktoś nie weźmie udziału w głosowaniu, bo my tu przeliczamy głosy, stwierdzamy czy jest wymagana większość i uchwała, czy wniosek „przechodzi” albo nie. Jeżeli Pan stwierdza, że nie głosował, to sprawdzamy, ile osób głosowało, ilu z głosujących było za, ilu przeciw, ilu wstrzymujących się.

Przewodniczący Rady Grzegorz Sakowicz powiedział, czyli wniosek został przyjęty.

W wyniku głosowania 10 za, 3 przeciw, 1 wstrzymujący się, 1 radny nie oddał głosu (15 Radnych obecnych). Komisja Skrutacyjna została wybrana w składzie: Radna Maria Sokołowska, Radny Jan Chmura, Radny Grzegorz Szymański

Przewodniczący Rady Grzegorz Sakowicz do czasu przygotowania kart do głosowania przez Komisję Skrutacyjną ogłosił przerwę.

Wznowienie obrad, godz. 12.45.

Przewodniczący Rady Grzegorz Sakowicz powiedział, wznawiamy obrady sesji Rady Miejskiej, oddał głos Przewodniczącemu Komisji Skrutacyjnej.

Przewodniczący Komisji Skrutacyjnej Grzegorz Szymański Pokazał, że urna jest pusta. Wyjaśnił zasady głosowania: Głosując za odwołaniem Grzegorza Sakowicza, stawia się znak „x” w kratce oznaczonej wyrazem „Za”. Głosując przeciwko odwołaniu stawia się znak „x” w kratce oznaczonej wyrazem „PRZECIW”. W przypadku wstrzymania się od głosu znak „x” stawia się w kratce oznaczonej wyrazem „WSTRZYMUJE SIĘ”. Postawienie znaku „x” w więcej niż jednej kratce albo niepostawienie znaku „x” w żadnej kratce powoduje nieważność głosu.

Przewodniczący Rady Grzegorz Sakowicz zapytał Radcę Prawnego, czy są ograniczenia w głosowaniu?

Radca Prawny Pan Włodzimierz Dymarczyk wyjaśnił, że nie ma żadnych ograniczeń. Rada decyduje, każdy może głosować.

Radny Grzegorz Pieroń zapytał Radcę Prawnego, czy nie jest tak, że nie bierze udziału w głosowaniu osoba, której głosowanie dotyczy? Interes prawny.

Radca Prawny Pan Włodzimierz Dymarczyk wyjaśnił, że sprawa jest rozbieżna. Są dwie interpretacje. Lepiej byłoby, żeby ta osoba nie brała udziału w głosowaniu, aczkolwiek jest nowa interpretacja organów nadzoru, że można.

Przewodniczący Rady Grzegorz Sakowicz stwierdził. Czyli Ja nie biorę udziału w głosowaniu.

Radca Prawny Pan Włodzimierz Dymarczyk potwierdził. Tak, Pan nie powinien brać udziału w głosowaniu.

Przystąpiono do przeprowadzenia tajnego głosowania nad odwołaniem Przewodniczącego Rady Miejskiej w Głuszycy. Wyczytani w/g listy obecności radni kolejno podchodzili do urny oddając swój głos.

Przewodniczący Rady Grzegorz Sakowicz powiedział, że głosowanie zakończono. Komisja Skrutacyjna zabierze urnę z głosami i przystąpił do liczenia głosów. Na ten czas zarządził przerwę w obradach.

Wznowienie obrad, godz. 12.55.

Przewodniczący Rady Grzegorz Sakowicz powiedział, kończymy przerwę. Proszę Przewodniczącego Komisji Skrutacyjnej o odczytanie protokołu.

Przewodniczący Komisji Skrutacyjnej Grzegorz Szymański odczytał protokół Komisji Skrutacyjnej w sprawie ustalenia wyników głosowania wniosku w sprawie odwołania Grzegorza Sakowicza z funkcji Przewodniczącego Rady Miejskiej w Głuszycy sporządzony na sesji w dniu 9 maja 2011 r. (*protokół i zabezpieczona koperta z głosami stanowi załącznik nr 5 do protokołu*).

W wyniku głosowania tajnego Komisja stwierdziła, że Radny Grzegorz Sakowicz został odwołany z funkcji Przewodniczącego Rady Miejskiej w Głuszycy.

Radny Grzegorz Sakowicz podziękował, poprosił Wiceprzewodniczącego Rady Pana Janusza Recha o kontynuację obrad.

Wiceprzewodniczący Rady Janusz Rech powiedział, nie. W projekcie uchwały jest napisane, że z dniem podjęcia decyzji, to się wiąże z tym, że do chwili zamknięcia sesji Pan jest Przewodniczącym.

Radca Prawny Pan Włodzimierz Dymarczyk powiedział, proszę Państwa, odwołanie następuje, co prawda tak się pisze - „z dniem podjęcia”, bo nie ma krótszego terminu w uchwałach samorządowych, niż dzień podjęcia uchwały. Natomiast trzeba brać pod uwagę realia sprawy, i jeżeli np. na tej samej sesji podejmuje się np. dwie uchwały - odwołuje się przewodniczącego i wybiera się nowego, to przy takim tłumaczeniu nie moglibyśmy podjąć uchwały o wyborze następnego, bo do końca dnia ten sam przewodniczący, zgodnie z Pana interpretacją byłby przewodniczącym. Podjęcie uchwały o odwołaniu skutkuje natychmiastowym odwołaniem, to daje potem podstawę do wyboru następnego przewodniczącego na tej samej sesji.

Wiceprzewodniczący Rady Janusz Rech powiedział, dziękuję za interpretację. W takim razie mam jeszcze jedną sprawę, bo nie przegłosowaliśmy uchwały z funkcji przewodniczącego.

Tam padł wniosek o dopisanie w art. 3 drugiego punktu, że jest ta uchwała do opublikowania w trybie zwyczajowym, tutaj na tablicy w Urzędzie Miejskim. Kto jest za zmianą, rozszerzeniem uchwały o ten zapis, proszę o podniesienie ręki.

W wyniku głosowania 10 za, 5 przeciw, 0 wstrzymujący się, (15 Radnych obecnych). Zapis § 3 został uzupełniony o wpis „i podlega ogłoszeniu w sposób zwyczajowo przyjęty”.

Wiceprzewodniczący Rady Janusz Rech powiedział, przystępujemy do głosowania uchwały w sprawie odwołania radnego z funkcji Przewodniczącego Rady Miejskiej w Głuszycy.

Radny Grzegorz Pieroń powiedział, nie. Głosowanie niejawnie już było!

Wiceprzewodniczący Rady Janusz Rech stwierdził było, przepraszam, emocje. Przystępujemy do głosowania uchwały w sprawie odwołania radnego z funkcji Przewodniczącego Rady Miejskiej w Głuszycy.

(Radni masowo wyrazili sprzeciw)

Wiceprzewodniczący Rady Janusz Rech zapytał Radcę Prawnego, czy mamy głosować uchwałę, czy to głosowanie jest ostateczne?

Radca Prawny Pan Włodzimierz Dymarczyk powiedział, proszę Państwa, głosowane jest głosowaniem, a uchwałę trzeba przyjąć. *(Wiceprzewodniczący Rady Janusz Rech powiedział, mnie się też tak wydaje)*. Uchwała, głosowanie składa się z dwóch etapów, samego wyboru, czy też odwołania i potem z przyjęcia uchwały. Jest wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego, który wskazuje ten tryb podwójny i tego trzeba się trzymać. Samą uchwałę możecie Państwo przyjąć, tylko tu już nie trzeba bezwzględnej większości głosów, jak w głosowaniu tajnym. W głosowaniu jawnym przyjmuje się samą uchwałę.

(Rozpoczęła się masowa polemika)

Radca Prawny Pan Włodzimierz Dymarczyk powiedział, ja wskazuję, że powinno się taką uchwałę przyjąć.

Radny Marek Masiuk powiedział, ja mam pytanie. Czy w takim razie, gdyby teraz np. się okazało, że 8 jest przeciwko przyjęciu uchwały, a 6 jest za?

Radca Prawny Pan Włodzimierz Dymarczyk powiedział, to byłby problem, natomiast proszę Państwa, to się bardzo rzadko zdarza.

Radny Marek Masiuk powiedział, ale hipotetycznie?

Radca Prawny Pan Włodzimierz Dymarczyk powiedział, nie ma co na razie stawiać hipotez. Przegłosujmy.

Wiceprzewodniczący Rady Janusz Rech powiedział, kto jest za przyjęciem uchwały w sprawie odwołania radnego z funkcji Przewodniczącego Rady Miejskiej w Głuszycy, proszę o podniesienie ręki. (10 za przyjęciem). Kto jest przeciw? (5 przeciw). Kto się wstrzymał? (0 wstrzymujących).

W wyniku głosowania 10 za, 5 przeciw, 0 wstrzymujący się, (15 Radnych obecnych) Rada Miejska w Głuszycy podjęła **Uchwałę Nr IX/47/2011 w sprawie odwołania radnego z funkcji Przewodniczącego Rady Miejskiej w Głuszycy**. *(stanowi załącznik nr 6 do protokołu)*.

Radny Marek Masiuk powiedział, ponieważ głosowanie było jawne, rozumiem, że nazwiska, kto głosował za, kto przeciw mogą być w protokole ujęte? Proszę aby taki zapis znalazł się w protokole z sesji.

Nazwiska Radnych głosujących „przeciw”: Radny Marek Masiuk, Radna Monika Rejman, Radna Halina Bisek, Radna Barbara Jelewska, Radny Grzegorz Sakowicz.

Radca Prawny Pan Włodzimierz Dymarczyk powiedział, może ja Państwu odczytam ten wyrok? To jest wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z 2000 roku, „w procesie wyborów dokonywanych na punkcie przewodniczącego, wiceprzewodniczących Rady są dwa akty. Pierwszy z nich realizuje się w głosowaniu tajnym przez oddanie głosów na kandydatów, a następnie ogłoszenia wyników przez komisję Skrutacyjną. Jest to akt podstawowy i decydujący o wyborze. Natomiast jego uzewnętrznienie następuje w formie uchwały Rady na wybór na jedną z powyższych funkcji, mającej wyłącznie charakter deklaratoryjny. Brak podjęcia na tej samej sesji uchwały stwierdzającej wybór pozwala na podjęcie jej”, tam później, ale chodzi o te dwa akty. Mamy dwa akty, samo głosowanie i podjęcie uchwały.

Wiceprzewodniczący Rady Janusz Rech powiedział, czy są jeszcze jakieś pytania?

Radny Tomasz Trawczyński powiedział, czy w związku z tym możemy w dniu dzisiejszym wybrać nowego przewodniczącego?

Radca Prawny Pan Włodzimierz Dymarczyk powiedział, ale Państwo skończyliście sesję praktycznie. Porządek obrad był przyjęty i sesja praktycznie się skończyła.

Wiceprzewodniczący Rady Janusz Rech powiedział, czy są jeszcze jakieś pytania? Nie było. Pozwólcie Państwo, że ja może tak w duchu, tak aby trochę rozrzedzić atmosferę, chciałem w imieniu własnym oraz części radnych oraz grupy mieszkańców Głuszycy, od których otrzymałem ustne upoważnienie, podziękować serdecznie tu na forum Rady, Panu Radnemu Tomaszowi Trawczyńskiemu za to, że jako jeden z pierwszych zareagował na nieszczęście małej naszej mieszkanki Weroniki, dziękuję Panu za to, że spowodował, że Weronika oraz jej rodzina nie została sama, że problem został nagłośniony. Dziękuję również wszystkim mieszkańcom Głuszycy. Było ich tak bardzo wielu, że trudno wymieniać wszystkich z imienia, chociażby tutaj na tej sali siedzą Ci, którzy pomogli w zorganizowaniu tego festynu i jeszcze raz, po prostu, gorąco dziękuję. (aplauz)

Wiceprzewodniczący Rady Janusz Rech powiedział, jeżeli nie ma już nikt pytań Zamykam sesję IX Rady Miejskiej w dniu 9 maja 2011 r.

Ad. Pkt 5

Na tym protokołowanie zakończono.

Protokołował: *Dariusz Ziębicki*

WICEPRZEWODNICZĄCY
Rady Miejskiej w Głuszycy
Janusz Rech